

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/96081,O-prawde-i-pamiec-Sprawa-Katynia-w-dzialalnosci-opozycji-w-PRL.html>
04.05.2024, 20:20

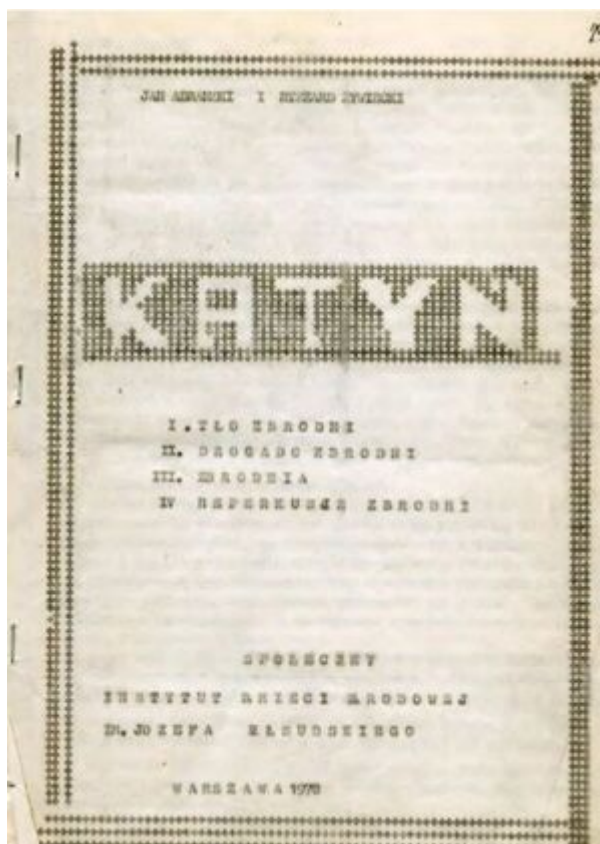
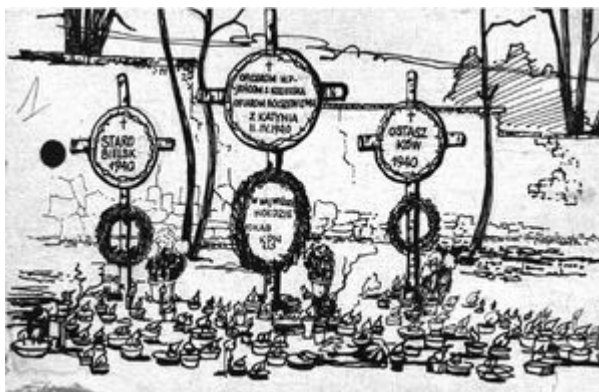
O prawdę i pamięć... Sprawa Katynia w działalności opozycji w PRL

Gdy w kwietniu 1943 r. Niemcy ogłosili odkrycie dołów śmierci z ciałami polskich oficerów, Katyń stał się symbolem sowieckich zbrodni. Rząd ZSRR winą obarczył Niemców i podtrzymywał kłamstwo katyńskie aż do 1990 r.

Sowiecka wersja „prawdy” o Katyniu obowiązywała również przez cały okres istnienia PRL. W czasach stalinowskich propagowana była wprost, po 1956 r. na temat Katynia preferowano raczej milczenie. W późniejszych latach zapisy cenzury mówiły jednoznacznie: „Nie wolno dopuszczać jakichkolwiek prób obarczania ZSRR odpowiedzialnością za śmierć polskich oficerów w lasach katyńskich”.

Pierwszą „eksplozję” z Katyniem przyniósł rok 1956, kiedy przełamane zostało tabu i zakwestionowany powojenny model stosunków polsko-sowieckich. W toczących się publicznie dyskusjach poruszano tematy: agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 r., wywózek na wschód czy właśnie zbrodni katyńskiej. Jednak prawdziwą walkę z kłamstwem katyńskim oraz działalność na rzecz upamiętnienia ofiar można było prowadzić dopiero w latach 1976-1989. Działalność opozycji w tym okresie, skoncentrowana na łamaniu komunistycznego monopolu informacyjnego, stanowiła w tej kwestii przełom.

Najważniejsze w walce o prawdę na temat sowieckiej zbrodni było słowo pisane – publikacje ukazujące się od drugiej połowy lat 70. XX wieku poza oficjalnym obiegiem



wydawniczym. Sygnowana przez Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego broszura „Katyń”, wydana została w Warszawie w 1977 r. i była jedną z pierwszych podziemnych pozycji wydawniczych, poświęconych tej sprawie. Do końca lat 80. wznawiano ją kilkadziesiąt razy. Często podpisywano ją pierwszym i ostatnim nazwiskami z listy katyńskiej: Jan Abramski, Ryszard Żywiecki. Autorem broszury był w rzeczywistości Ryszard Zieliński.

Nie sposób określić liczby osób, które zapoznały się z tym wydawnictwem. Jego egzemplarze krążyły po całej Polsce przekazywane z ręki do ręki. W sierpniu 1978 r. w pociągu osobowym relacji Warszawa – Kraków nieznanemu mężczyźnie wręczył jedną z współpasażerek broszurę „Katyń”, zaznaczając przy tym, że podobne opracowania może zdobyć w Krakowie przy ul. Meiselsa (mieścił się tam punkt konsultacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela).

W 1979 r. w Krakowie ukazał się numer „Biuletynu Katyńskiego”, wydawnictwo „NOWa” opublikowało także „Zbrodnię katyńską w świetle dokumentów” – raport polskiego rządu emigracyjnego, opracowany przez Józefa Mackiewicza z przedmową gen. Władysława Andersa, wydany po raz pierwszy w 1948 r. w Wielkiej Brytanii.

Specjalne oświadczenie poświęcone Katyniowi w kwietniu 1980 r., w związku z czterdziestą rocznicą mordu, wydały Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Konfederacja Polski Niepodległej. Środowiska opozycyjne przeprowadziły także na terenie kilku miast różne działania (uroczystości, okolicznościowe ulotki) przypominające o zbrodni, a do Organizacji Narodów Zjednoczonych wystosowany został list z żądaniem wyjaśnienia sprawy katyńskiej.

Formą upamiętnienia ofiar sowieckiego ludobójstwa były tablice memoratywne, które umieszczano na terenach przykościelnych. Z obawy przed represjami władz komunistycznych unikano jednak podawania na nich informacji jednoznacznie wskazujących sprawców zbrodni. W wielu miejscowościach Polacy upamiętniali zamordowanych, składając kwiaty i zapalając znicze w symbolicznych miejscach, głównie na cmentarzach. W Kielcach takie miejsce znajdowało się na cmentarzu partyzanckim, gdzie przez wiele lat ktoś ukradkiem stawiał 1 listopada brzożowe krzyże z napisem „Katyń”. Właśnie w tym miejscu, w 1990 r. stanął Pomnik Katyński, ufundowany przez środowiska kombatanckie żołnierzy Armii Krajowej.

Krótki okres „karnawału Solidarności” nie przyniósł zasadniczych zmian związanych ze sprawą katyńską. Władze NSZZ „Solidarność” odnosiły się do tego zagadnienia

powściągliwie. Zapewne ze względu na fakt, iż partia i rząd uznawały poruszanie sprawy Katynia za „godzenie w ustrój i sojusz z ZSRR”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego i w latach 80. wiedzę o Katyniu popularyzowano jeszcze intensywniej, mimo iż aparat bezpieczeństwa traktował wszelkie materiały dotyczące tej tematyki jako „wywrotowe”. Oprócz wznowień wydawnictw drugoobiegowych, dokonane przez Sowieców ludobójstwo było tematem szeregu artykułów publikowanych w podziemnej prasie. Kwestię Katynia środowiska opozycyjne podejmowały również podczas licznych wieców i manifestacji ulicznych, które organizowane były w celu upamiętniania najważniejszych wydarzeń historycznych. Hasła i ulotki przedstawiające prawdę o Katyniu wznoszono i kolportowano podczas manifestacji zorganizowanej 17 września 1982 r. w Warszawie i kilku innych miastach. W kolejnych latach transparenty i flagi z hasłami „Żądamy Prawdy – Katyń 1940 r.” czy „Prawda zwycięży” pojawiały się podczas licznych manifestacji opozycji w całym kraju.

Działania na rzecz ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej i należytego upamiętnienia ofiar zbrodni, jakie od drugiej połowy lat 70. do końca PRL podejmowały różne środowiska opozycyjne, stanowiły wspólny wysiłek wielu, niejednokrotnie anonimowych osób. Warto podkreślić indywidualny wkład świadków historii, nauczycieli czy innych osób, które przekazywały prawdziwe informacje na temat Katynia w swoim najbliższym otoczeniu. Niektóre z nich zapłaciły za to wysoką cenę, jak ks. Stefan Niedzielak, zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach, w nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r. Nie wykluczone, że zginął w związku z aktywnością „katyńską”.

Postępujące w 1989 r. zmiany polityczne sprawiły, że w drugiej połowie tego roku o Katyniu można było pisać bez ograniczeń, a we wrześniu Rodziny Katyńskie podjęły legalną działalność. Po tym jak w 1990 r. ZSRS uznał odpowiedzialność NKWD za zbrodnię na Polakach, rozpoczęto proces ujawniania dokumentów. Walka o prawdę i pamięć została uwieńczona sukcesem, a my musimy tylko tej prawdy i pamięci strzec.

Tekst Edyta Krężolek